

NAZWY WŁASNE W KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ NA PRZYKŁADZIE PODLASKICH ŹRÓDEŁ NOTARIALNYCH Z XIX WIEKU

W prezentowanym szkicu zajmę się grupą nazw własnych, antroponimów, wyekscerpowanych z XIX-wiecznych dokumentów ziemi łukowskiej. Materiał źródłowy stanowią umowy notarialne z lat 1810–1812, sporządzone przez Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego, notariuszy łukowskich¹, zgodnie z zapotrzebowaniem na określony typ czynności prawnej².

Akt notarialny można rozpatrywać z wielu perspektyw badawczych – jako tekst urzędowy, związany ze sferą stanowienia i stosowania prawa, realizowany w stylu urzędowo-kancelaryjnym, oficjalnym oraz jako tekst użytkowy – makroakt komunikacyjny, obejmujący sekwencję działań illokucyjnych, zmierzających do zrealizowania zamierzonego celu w danej sytuacji komunikacyjnej. Jest to komunikat o określonej strukturze, zamkniętej w spetryfikowanej ramie tekstowej, z danymi adresowymi notariusza i informacjami personalnymi uczestników czynności prawnej

¹ Łącznie zawarto 412 aktów [170 u Stanisława Lipnickiego (41%), 242 u Józefa Kalasantego Szaniawskiego (59%)].

² Są wśród nich: akty uszanowania, cesje, darowizny, deklaracje budowy domów/zapłaty kaucji, donacje, hipoteki, inwentarze, kaucje za urząd, kontrakty arendowne, odstąpienia od długów/zastawów, plenipotencje, pokwitowania odbioru posagu/długu/zastawu, pozwolenia na zawarcie małżeństwa, pożyczki, przepisanie spadków, umowy kupna-sprzedaży, testamenty, ugody, umowa propinacyjna, wspólnota majątkowa, wykup ziemi/zastawu, zamiany gruntów, zapisy dożywocia/na majątku, zaręczenia urzędowe, zrzeczenia się prawa do spadku itp.

(komparycja), następnie częścią zasadniczą (narracja) i formułą finalną o odczytaniu, przyjęciu i podpisaniu aktu, wykazujący wysoki stopień przestrzegania norm językowych w zakresie stylu wypowiedzi. W perspektywie komunikacyjnej akty wpisują się w relację personalną, typową dla sfery kancelaryjnej – nadawca za pośrednictwem notariusza kieruje swoją wypowiedź do konkretnego odbiorcy, zaś całość działania językowego odbywa się zgodnie ze ściśle określonym rytuałem, w sposób formułiczny, w otoczeniu sztywnym norm i konwencji³. Działania prawne mają odzwierciedlenie w sytuacji pozajęzykowej, czego ważnymi aspektami są: delimitacje czasowe i przestrzenne, dane adresowe oraz informacje personalne odnoszące się do uczestników czynności urzędowej. Tak zinstytucjonalizowana przestrzeń ewokuje występowanie w niej pewnych kategorii nazw, uwarunkowanych rodzajem sytuacji komunikacyjnej i typem kontaktu językowego⁴.

Aspekt normatywny nazewnictwa własnego jest kwestią złożoną i nie zawsze możemy stosować w odmianie tego typu nazw ustalenia poprawnościowe odnoszące się do słownictwa polskiego. Rozstrzygnięcia normatywne w tym zakresie uwarunkowane są wieloma czynnikami, z których ważna jest przynależność do określonej kategorii nazw własnych, odmiana języka, jaką posługują się użytkownicy w danej sytuacji komunikacyjnej, gatunek tekstu, a podział normy językowej na normę oficjalną (skodyfikowaną) i potoczną (realną, zwyczajową) nie jest w takim samym sensie wyrazisty w odniesieniu do *nomina propria* jak do *nomina appellativa*. Obserwacje XIX-wiecznych dokumentów pozwalają dostrzec znamioną tendencję w porównaniu z językiem współczesnym sfery kancelaryjnej: jest nią skłonność rejentów do pisania wielką literą ważnych kwestii związanych z nazewnictwem kancelaryjnym, a więc traktowania jako nazwy własne rzeczowników, które dzisiaj są apelatywami. Ma to dalsze konsekwencje w odniesieniu do zasobu onimicznego, *nomen proprium* stanowią te jednostki, które konsekwentnie są zapisywane wielkimi literami. Jak wiadomo ortografia XIX-wiecznych rękopisów urzędowych, pomimo wysokiego stopnia normalizacji i ujednolicenia, jest jeszcze nieuporządkowana i odbiega od przeciętnego tempa przemian normy językowej. Porównajmy, dla przykładu, zapis: *Jaźńie Wielmożny Onufry*

³ A. Dunin-Dudkowska, A. Trębska-Kerntopf, *Rytualizacja aktu notarialnego a dydaktyka języka polskiego jako obcego*, [w:] *Rytualizacja w komunikacji społecznej i interkulturowej*, red. J. Mazur, Lublin 2004, s. 139–143.

⁴ Pojęcie kontaktu językowego stosuję w rozumieniu W. Lubasia, który wyróżnił trzy typy takich kontaktów: ogólnopolski, lokalny, indywidualny, por. W. Lubaś, *Typ kontaktu językowego a wariantywność nazw we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Onomastyka*, pod red. W. Lubasia i A. Wilkonia, Katowice 1978, s. 7–13. Badane archiwalia mają proveniencję kancelaryjną, należy się w nich spodziewać oficjalnego, funkcjonującego w sferze urzędowej zasobu onomastycznego.

Hrabia Podozki Sędzia Pokoju Powiatu Łukowskiego (L-34⁵), z którego wynika, że wielką literą zapisywano nie tylko miana własne, ale też określenia pozaonimiczne, takie jak: JW^y – Jaśnie Wielmożny, U^{ny} – Urodzony, JP – Jaśnie Pan, nazwy zawodów i pełnionych funkcji, por. *Kupczyk, Maister Krawiecki, Sędzia Pokoju Powiatu Łukowskiego*, nazwy podatków: *Kwaterowe, Podymne*, terminy prawne, takie jak: *Obowiązek, Rekwizycja, Bonifikacja*, nazwy miar: *Pułtora Sążnia Pola*, walut: *Dwuzłotówka Srebrna* L-111, *Talar* L-111, *Czerwone Złote w Złocie* L-48, *Złote Polskie* L-17 itp.

Konwencjonalny podział na nazwy własne i pospolite w XIX-wiecznym akcie urzędowym nie jest zatem w takim samym sensie klarowny, co współczesne rozstrzygnięcia w tym zakresie. Innymi słowy – o tym, czy mamy faktycznie do czynienia z onimem, decydowała często aprobata pewnych wspólnot komunikatywnych, środowiskowych czy norma zwyczajowa użycia. Aleksandra Cieślíkowa w publikacji *Normatywny aspekt nazw własnych* wypowiada się na ten temat następująco: „O ile norma zwyczajowa dotyczy zbioru społecznie zaaprobowanych jednostek języka, o tyle w wypadku pewnej kategorii nazw własnych, np. nazw terenowych (mikrotoponimów), dotyczyć będzie nie ogólnej społecznej aprobaty, lecz aprobaty wspólnoty środowiskowej”⁶. Tę aprobatę określonych wspólnot środowiskowych dla pewnych struktur fleksyjnych nazw własnych obserwujemy nie tylko w zakresie wspomnianych przez badaczkę mikrotoponimów, ale również w zakresie nazwisk oraz nazw miejscowych: nazw wsi i miasteczek, które rzadko używane są w kontakcie ogólnonarodowym.

Nazewnictwo osobowe jest istotne z punktu widzenia identyfikacji urzędowej, bo personalizuje dokumenty kancelaryjne. Dane na temat identyfikacji osób (klientów, świadków i samego notariusza) znajdujemy w trzech miejscach aktu: 1. w enumeracji, w której rejencji przedstawiają strony biorące udział w czynności prawnej i wyjaśniają relacje między jej uczestnikami, por. *Stanowszy osobiście Starozakonny Jochim Dawidowicz w Miescie Łukowie [...] mieszkający [...]*. Notariusz podkreśla zarazem fakt stawiennictwa osób zainteresowanych przed urzędem i dokonanie w pełni dobrowolnego zeznania⁷; 2. w narracji właściwej aktu, w której poznajemy zakres

⁵ Poszczególne akty z kancelarii łukowskich identyfikują poprzez skrót nazwiska notariusza i numer rejestru, zgodny z repertorium akt, np. L-34 to dokument zawarty u Stanisław Lipnickiego, S-5 to akt zawarty u Józefa Kalasante Szaniawskiego. W zapisie przykładów stosuję oryginalną ortografię źródłową.

⁶ A. Cieślíkowa, *Normatywny aspekt nazw własnych*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004, s. 229–239.

⁷ Ówczesni notariusze nominowali akty dobrowolnymi zeznaniami lub środkującymi zeznaniami, por. J. Kuć, „Środokujące zeznania” – sposoby nominacji aktów notarialnych z początku XIX wieku, „*Studia Slavica*” 2014, XVIII/1, s. 141–146.

czynności prawnej, por. L-36: *Summe zgodnie i Dobrowolnie Umowioną Złotych Polzkich Szeżczet, Urodzonemu Błażeiowi Tchorzewzkiemu, we Wzi Tchorzewie Plewkach miezzkaiącemu (...)*; 3. po formule finalnej aktu, w miejscu, gdzie notariusz, adresaci, nadawcy i świadkowie składają własnoręczne podpisy, por. L-16: *własną iak następuie w Języku Hebrayskim podpisał Ręką. Zeznawiający = Oyciec Palta Ancłowicz zezwalaiacy toż samo po Hebraysku = Matka zezwalaiąca Dwora Peltowa toż samo Hebraysku*.

Badane dokumenty źródłowe przynoszą wyczerpujące informacje o klientach i świadkach, podawane zazwyczaj w następującej kolejności: określenie pozaonimiczne⁸, imię, nazwisko, przydomek szlachecki (niezwykle częsty na badanym terenie), miejsce zamieszkania, status prawny, zawód lub funkcja, status majątkowy i inne. Wszystkie podmioty mają pełną identyfikację prawną, co oznacza, że każdy posiada imię i nazwisko, nie ma więc w aktach osób niezidentyfikowanych. Nazwisko jako kategoria antroponimiczna było już w początkach XIX wieku ukształtowane, dziedziczne, obejmujące wszystkich członków rodu bez względu na płeć. Drugie po imieniu miano posiadali też Żydzi i chłopci, którzy do końca XVIII wieku nie mieli dziedzicznych nazwisk. Ci ostatni występują zresztą w aktach jednostkowo i określani są mianem włościan.

Imię w rejestrze notarialnym jest zawsze w postaci oficjalnej, co charakteryzuje dokumenty urzędowe w ogóle. Nie sposób zliczyć zasobu imion w aktach, jednak mamy tu zdecydowaną przewagę mian męskich, z czego powtarzające się: *Andrzej, Jan, Józef, Adam, Kacper, Szymon, Wincenty, Bonawentura, Ludwik, Franciszek, Jakub, Stanisław* i inne. Są to imiona kanonu chrześcijańskiego, o proveniencji łacińskiej, greckiej i hebrajskiej, wyjątek stanowi ostatnia identyfikacja, należąca do imion słowiańskich dwuczłonowych. Do tego występują jeszcze imiona *Starozakonnych*, takie jak: *Nuchim, Ankiel, Leybus, Judka, Jasef, Mortko, Herszko, Aron, Maior, Szmul, Leyba, Abraham, Dawid, Jiko*, z żeńskich: *Gitla, Taba, Tryma* i inne. Najczęstsze imiona kobiet szlachcianek to: *Maryanna, Zuzanna, Anna, Agnieszka, Ewa, Konstancja, Katarzyna, Petronella, Felicjanna, Dorota i Agata*. Nielicznie reprezentowane są w materiale imiona podwójne, por. *Adam Franciszek* czy *Andrzej Bonawentura*.

⁸ Określenia pozaonimiczne to: *Urodzony / Szlachetnie Urodzony* – dla szlachty, *Jaśnie Wielmożny* – dla duchowieństwa, mieszczan, niektórych przedstawicieli stanu szlacheckiego, *Starozakonny /-a* – dla osób narodowości żydowskiej, *Włościan, Pracowity* – dla chłopów, por. J. Kuć, *Przydomki szlacheckie jako jeden ze sposobów identyfikacji szlachty z parafii trzebiezowskiej w 2. poł. XVII wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2003, nr 3, s. 119–132.

Jednostek leksykalnych o strukturze i funkcji nazwisk wyselekcjonowałam z rejestrów łukowskich kilkaset, z czego zdecydowana większość motywowana jest nazwami miejscowymi z terytorium południowego Podlasia i pogranicza podlasko-mazowieckiego. Uwidaczniają to bezpośrednio relacje przynależności, w jakich pozostawali nosiciele w stosunku do miejscowości swego urodzenia bądź pochodzenia przodków. Typowa dla nazwiska polskiego w ogóle struktura z komponentem *-k-* w części sufiksальной, tj. *-ski/-cki*, związana jest z przynależnością do stanu szlacheckiego. Utworzono od niej formy feminatywne na *-ska/-cka*, por. *Wysokiński/-a* (n. m. Wysokiny), *Wierzeyski/-a* (n. m. Wierzejki), *Krazuski/-a* (n. m. Krasusy), *Karwowski/-a* (n. m. Karwów), *Pludowski/-a* (n. m. Pludy), *Celiński/-a* (n. m. Celiny), *Szaniawski/-a* (n. m. Szaniawy) i inne. W aktach notarialnych łukowskich znajdujemy też kilka przykładów nazwisk wtórnych, urobionych mechanicznie na wzór produktywnego modelu, w których ujawnia się motywacja apelatywna, por. *Kufrowski* < ap. kufer + *-owski*, *Dziwiewicki* < ap. dziewa, dziewica + *-cki*, *Koślecki* < ap. gw. kośła 'koślawy człowiek' + *-ecki*. Antroponimy o tej strukturze do dziś zachowały odmianę przymiotnikową, choć – występując obok imienia – tworzą szczególnego rodzaju grupę nominalną. Z syntaktycznego punktu widzenia są rzeczownikami o funkcji przysługującej.

Inne typy nazwisk w łukowskich źródłach nie są liczne. Łącznie zanotowano ich kilkadziesiąt, są one urabiane za pomocą formantu *-owicz*, należącego do najstarszych jednostek tworzących derywaty odojcowskie w polskiej antroponimii⁹. Opisywane miana były atrakcyjnym typem nazewniczym, charakterystycznym dla wschodnich obszarów Rzeczypospolitej. Ich żywotność potwierdzają badacze już od XVI wieku¹⁰. W kontekście całego materiału antroponimicznego warto wspomnieć, że przez Podlasie przebiegała granica (strefa przejściowa), gdzie w równej mierze zaznaczyła się dominacja nazwisk odmiejscowych na *-ski* i patronimicznych¹¹.

W materiale sufiks *-owicz* tworzy głównie nazwiska Żydów (33 formy), jeden przydomek szlachecki odimienny, potwierdza się tym samym mozaika etniczna i kulturowa badanego terenu, por. *Janowicz* oraz nazwisko równe formie męskiej (Gitla *Żurkowicz* L-124). Badany materiał rejestruje formy wyrównane do wzorca ruskiego¹², nie ma w nim także repartycji grup *-ow/-ew*, uzależnionej od wygłosu tematu, por. *Nuchim Ancelowicz*, *Olek Szulimowicz*, *Ankiel Srułowicz*, *Maior*

⁹ Przykłady form z *-owicz* znajdują się w *Bulli* z 1136 r. oraz w *Sstp*.

¹⁰ L. Citko, L. Dacewicz, *Typy strukturalne antroponimów w XVI-wiecznym województwie podlaskim*, [w:] *Antroponimia słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma, Warszawa 1996.

¹¹ L. Dacewicz, *Antroponimia Białegostoku od XVII do XVIII wieku*, Białystok 2001.

¹² Formy w postaciach rodzimych to *-owic/-ewic*.

Buirochowicz i inne. Pozostałe typy nazwisk odrzeczownikowych notowanych w aktach notarialnych łukowskich są derywatami z komponentem *-k-* w części sufiksальной. Tworzą je następujące sufiksy: *-ik / -czyk*: *Suleyczek*, *-ek*: *Mroczek*, *-ak*: *Małczak*, *-ka*: *Glinka* i *Durka*. Nazwiska o powyższych strukturach należą do polskiej antroponimii i mają zasięg ogólnopolski¹³. Baza antroponimiczna jest w nich zróżnicowana, są to imiona: *Sulej/Sulejko* < im. złoż. *Sulislaw*, *Sulimir*, *Małko* < *Małymir* oraz apelatywy, por. *Durka* < stp. *Durka* ‘głupiec’ lub stp. *dura* ‘dziura’. *Mroczek* < ap. *mrok* lub *mroczek* ‘człowiek chorobliwie mrużący oczy’ oraz *Glinka* < ap. *glinka* lub *glinka*¹⁴. Rozstrzygnięcie, czy są to nazwy prymarne, czy sekundarne, nie jest zatem łatwe. Z reguły to miana współnofunkcyjne – deminutywno-patronimiczne, sygnalizujące też pierwotną predykatywną funkcję nazwiska. Wiele powyższych struktur utworzyło też przydomki szlacheckie na badanym terenie¹⁵.

Z kolei obecność struktury na *-ski* w archiwaliach jest potwierdzeniem silnych osadniczych wpływów mazowieckich w ziemi łukowskiej i ogromnej liczby wsi drobnoszlacheckich w tym regionie. Ich mieszkańcy używali jednego, wspólnego nazwiska na *-ski*, wywodzącego się od nazwy osady szlacheckiej. Taka sytuacja implikowała konieczność precyzyjniejszego określenia osoby nominowanej dodatkowym antroponimem, aby odróżnić ją od innych nosicieli tego samego nazwiska. W XIX-wiecznych aktach łukowskich znajdujemy potwierdzenie „nieoficjalnych, choć oficjalnych” nazwisk tego typu, por. *Franciszka Strus Wysokińska* L-51, *Antoni Wierzeyski Pieniążek* L-51, *Bonawentura Krasuski Nakonieczny* S-5, *Jakub Celiński Łabędź* S-34, *Jan Celinski Mysław* S-144, *Antoni Szaniawski Smerga* S-200, *Woyciech Zaleski Dziecinka* S-105, *Jakub Jastrzębski Mikłás* S-209, *Tomasz Krazuzki Magdalon* L-27 i inne. Przydomki jako nazwy wyróżniające szlachtę na badanym terenie stanowiły też podstawę do tworzenia nazw żon i córek¹⁶, por.: *Rozalia Wysokiń-*

¹³ H. Borek, U. Szumska, *Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVII wieku do roku 1740. Studium nazewnictwa i społeczno-narodowościowe*, Warszawa–Wrocław 1976, s. 61–62; A. Cieślakowa, *Normatywny aspekt nazw własnych*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004, s. 229–239.

¹⁴ Istotna jest tu kwestia translokacji i związana z nią prymarność lub sekundarność niektórych nazwisk. Formy *Durka*, *Glinka* i *Mroczek* mogą być traktowane jako translokacyjne lub jako derywaty utworzone sufiksami *-ek* i *-ka*.

¹⁵ J. Kuć, *Przydomki szlacheckie jako jeden ze sposobów identyfikacji szlachty z parafii trzebiezowskiej w 2. poł. XVII wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2003, nr 3, s. 119–132.

¹⁶ Antroponimów identyfikujących kobiety jest zdecydowanie mniej niż antroponimów męskich, bo kobiety nie miały praw obyczajowych i nie mogły same stawać do aktów, czyniły to poprzez kuratorów i opiekunów, por. J. Kuć, *Męski świat XIX-wiecznych notariatów*, [w:] *Współczesny i dawny obraz mężczyzny w literaturze i kulturze*, red. L. Mariak, J. Rychter, Szczecin 2016, s. 127–135.

ska Tomkowiczowna S-18, Maryanna Celińska Marcinowiczowna S-25, Joanna Mościcka Sobolowna S-121, Agnes Celińska Rolanka S-121 i inne. Identyfikacje patronimiczne kobiet szlachcianek tworzone są za pomocą formantów *-anka* i *-owna* od przydomków szlacheckich ojców. Zależnościowe nazwiska kobiet są interesujące w aspekcie komunikacji społecznej, nie tylko pod względem socjolingwistycznym, ale też normy prawno-administracyjnej w tym zakresie. Świadome stosowanie tradycyjnych form gramatycznych nazwisk kobiet, trwających w polszczyźnie przez wieki, poświadcza bogactwo języka, tym samym warunkuje jego sprawność i funkcjonalność komunikacyjną¹⁷.

Materiał antroponimiczny pokazuje też ewolucję przydomków szlachty łukowskiej, ponieważ w aktach odnotowano przypadki zmiany kolejności w formule identyfikacyjnej. Nazwisko odmiejscowe na *-ski* występowało kilkakrotnie jako trzecia identyfikacja po imieniu, zaś przydomek – jako nazwa wyróżniająca – na miejscu drugim, por. *Adam Franciszek Borgiacz Celinski*, *Franciszka Strus Wysokińska* L-51, *Jan Michalik Wyzokińzki* L-118 i inne. Przydomki wspólnoty zaściankowej jako nazwy chronologicznie późniejsze niż imiona, nazwy odmiejscowe na *-ski* oraz przezwiska czerpały w momencie swojego powstania z istniejących już zbiorów nazw osobowych (*Janowicz*, *Michalik*) i pospolitych (*Sobolowna* < ap. sobol, *Tysiączek* < ap. tysiąc/tysiączek, *Chlebionka* < ap. chleb, *Chrzczon* < ap. o(chrzczon)y, *Chudziak* < ap. chudy lub n. os. Chudy itp.). Występowanie przydomków w zestawieniach antroponimicznych świadczy o potrzebie identyfikacji szlachty oraz o silnej tendencji do wyróżniania w życiu codziennym i społecznym, i co najważniejsze – czynnościach prawnych. Ich obecność w dokumentach urzędowych stawia funkcjonowanie trzecich po imieniu identyfikacji w komunikacji społecznej w nowym świetle. Weryfikuje też niejako ujęcie Aleksandry Cieślukowej, według której przydomki mają prototypowe cechy nazwiska, to znaczy brak im jednak cechy oficjalności i obligatoryjności użycia w sytuacjach oficjalnych¹⁸.

Wszystkie antroponimy jako nazwy własne osób pełnią w dokumentach urzędowych funkcję identyfikacyjną, wskazując na strony biorące udział w sprawach urzędowych. Zapisy potwierdzają tendencję do nieodmienności imion i nazwisk w sztywnych strukturach formułicznych, por.: *Przedemną niżej podpisanym Urzędnikiem Pisarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego*

¹⁷ Współcześnie formy te są postrzegane jako niemodne i przestarzałe.

¹⁸ Por. *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998, s. 177–180.

do tego Aktu wezwanym stawiać się osobiście Urodzeni Stanisław i Maryanna z Kuroskich Tysiączkow Małżonkowie Wysokinscy [...]. I w formule końcowej: *Ciż Zeznawaiący własnoręcznie podpisali iak następuie – Stanisław Wysokiński Zeznawaiący pisać nieumieiąc kładę Trzy Krzyże +++ Maryanna Wysokińska Zeznawaiąca kładę Trzy Krzyże +++.*

Obserwacje zachowań językowych obywateli narodowości polskiej w kancelariach pisarzy aktowych pozwalają wyróżnić co najmniej dwie przeciwstawne tendencje w funkcjonowaniu nazwisk w komunikacji społecznej: pierwszą z nich jest szerząca się coraz bardziej skłonność użytkowników języka do nieodmienności niektórych typów nazwisk męskich i żeńskich, mających ustalony paradygmat fleksyjny, druga natomiast – żywa w XIX-wiecznej polszczyźnie – do podtrzymywania w niewielkich wspólnotach językowych struktur słowotwórczych i fleksyjnych tradycyjnych, które dziś już wyszły z użycia¹⁹. Przejawy tych dwóch tendencji w kancelaryjnej komunikacji społecznej wymagają odrębnego omówienia.

Zgodnie z wymogami polskiej fleksji w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. A. Markowskiego, czytamy, że nazwiska włączane są „o ile to tylko możliwe [...] do modeli deklinacyjnych właściwych rzeczownikom pospolitym”²⁰ i dalej: „Podstawą wyboru odpowiedniego wzorca fleksyjnego jest, zarówno dla nazwisk rodzimych i obcych, postać fonetyczna zakończenia nazwiska, a ściślej jego ostatnia głoska (nie litera!). Tak więc nazwiska zakończone na spółgłoskę oraz samogłoskę -a lub -o w l. poj. odmieniają się jak rzeczowniki, nazwiska zakończone na samogłoski -i, -y, -e, przyjmują wzór odmiany przymiotnikowej”. Tak sformułowane zasady ogólne w zakresie wymienionego typu nazwisk męskich nie są w urzędowej komunikacji społecznej w pełni realizowane, obserwujemy tu tendencję do nieodmienności niektórych typów strukturalnych nazwisk²¹, por. *sprzedaie, daie, zamienia Andrzeiowi Małko, Wielmożnemu Teodorowi Glinka na Częściach*

¹⁹ Kwestię historycznych uwarunkowań oraz reguł odmiany nazw własnych, jakie możemy zaobserwować we współczesnym zwyczaju językowym porusza praca H. Jadackiej, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*; podrozdział *Odmiana nazw osobowych*, Warszawa 2006, s. 36–66.

²⁰ *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2005, s. 1612.

²¹ Np. na stronie tytułowej XIX-wiecznego słownika czytamy: *Słownik języka polskiego* przez M. Samuela Bogumiła Linde, a nie Lindego (S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854–1860, wyd. II). Współczesne opracowania, np. *Słownik ojczyzny polszczyzny* Jana Miodka (J. Miodek, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, oprac. M. Zaśko-Zielińska, T. Piekot, Wrocław 2002, s. 364) pod hasłem Linde zamieszcza komentarz do odmiany tego typu nazwisk obcego pochodzenia; cytowany *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN* (s. 464) również ujmuje tę zasadę jasno i wyraźnie.

Dziedzicznych w Jastrzębiu. Nazwiska rodzime z wygłosową samogłoską -o, poprzedzoną spółgłoską twardą, podobnie jak nazwiska na -a, zarówno poprzedzone spółgłoską twardą, jak i miękką, odmieniają się zgodnie z tradycją według paradygmatu żeńskiego, np. *Małko, Małki, Małce, Małkę, Małką, o Małce, Glinka, Glinki, Glince, Glinkę, Glinką, Glince*. Jeśli natomiast w nazwiskach na -o samogłoska ta poprzedzona jest spółgłoską miękką, to wówczas odmieniają się one według deklinacji męskiej, por. *Kuzia, Kuzia, Kuziowi, Kuzia, Kuziem, Kuziu*. Według deklinacji męskiej odmieniają się nazwiska na -o (nieakcentowane) pochodzenia obcego (niesłowiańskie) z odpowiednimi wymianami spółgłoskowymi: *Ariosto, Canaletto, Picasso* itp. Ta tendencja do nieodmienności niektórych typów nazwisk obcego pochodzenia akceptowana przez współczesną normę językową ujawnia się w wyrazisty sposób także w nazwiskach rodzimych, zwłaszcza zakończonych na -o, co powoduje, że zamiast regularnych form typu: *Małko, Małki, Małce, Małkę, Małką, Małce* w aktach łukowskich obecne są: C. *Małko*, N. z *Małko*, Msc. *Małko*, czyli w formach przypadków zależnych występują uogólnione formy mianownika. Zjawisko to można tłumaczyć wpływem języka urzędowego, języka tekstów o dużym stopniu oficjalności, w którym w trosce o rzetelność dokumentów zapisywane w nich nazwiska obwarowane są ścisłymi rygorami użycia²².

Z kolei ogólne zalecenia poprawnościowe dotyczące odmiany nazwisk żeńskich podają, że: „Jedyną grupę kobiecych nazwisk odmiennych stanowią te, które zakończone samogłoską -a, będącą zarówno wykładnikiem żeńskości, np. *Kowalska, Sawicka, Zawadzka, Nadolna*, jak i zakończeniem nazwiska męskiego, np. *Rokita, Masina, Cegiełła*. Modelami deklinacyjnymi są dla nich przymiotniki i rzeczowniki rodzaju żeńskiego”²³. Tendencja do nieodmienności takich nazwisk, jak: *Krasuska, Płudowska, Zawadzka, Celińska* widoczna jest w aktach łukowskich w konstrukcjach: *a zastał Na ciełe i umyśle zdrową Agnieszkę Celińską, Matke małoletnich Cecylii i Andrzeja*;

²² Nie zawsze forma danego nazwiska w określonym przypadku zależnym daje możliwość bezbłędnej rekonstrukcji jego formy mianownikowej, por. potencjalne formy *Mada, Mado, Made* itp. analogie. W słowniku Kazimierza Rymuta występują nazwiska *Liszka* i *Liszke* (K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. I–II, Kraków 1999–2001, s. 23). W *Słowniku nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. I–X, Kraków 1992–1994, s. 616 znajdują się trzy formy: *Liszka, Liszke, Liszko*.

²³ W nazwiskach kobiet utworzonych „od polskich nazwisk męskich o postaci przymiotnika, np. *Żelazny, Mądry, Ufny*” dopuszcza się używanie ich w formie bez wymiany końcówki -y, na -a, będącej wykładnikiem żeńskości, ale wówczas zaleca się zawsze używać ich z imieniem lub słowem identyfikującym płeć, np. wyrazem *pani* (*Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, s. 1620).

W *Asysztencyi męża swego przybyłą Krystyna Płudowska* i inne²⁴. Jest to jednak działanie niekonsekwentne notariuszy, por. tendencję przeciwną: *Agnieszka z Moszczybrockich Karwowska*, *Urodzona Ewa z Jzdebskich Kurowska*, *Wielmożna Katarzyna z Głuchowskich Kalicka* i inne. W zasygnalizowanej wyżej tendencji do nieodmienności rodzimych nazwisk na *-ska* dopatruję się wpływu języka urzędowego, podobnie jak poprzednio w zakresie nieodmienności nazwisk męskich na *-ski*. Być może ten fakt wynika też z nieświadomego poddawania się modom językowym i unikania tradycyjnych struktur morfologicznych.

W źródłach łukowskich obserwujemy zatem obecność nazwiskowych derywatów, które swoją postacią ujawniają stan cywilny kobiety. Mam tu na uwadze tradycyjne i bardzo silnie zakorzenione w dziejach nazewnictwa własnego formy zależnościowe, patronimiczne z sufiksami *-owna*, *-anka*, typu: *Maryanna Celinska Marcinowiczowna*, *Joanna Mościcka Sobolowna*, *Rozalia Wysokinska Tomkowiczowna*, *Agata Rolanka* oraz matronimiczne na *-owa*: *Starozakonna Taba Dawidowa Kupcowa*, *Starozakonna Tryma Jukwowa*, *Tema Szulimowiczowa*. Formant *-ina/-yna* wystąpił w badanych źródłach jednostkowo: *Agnes Gałczyzna*. W gwarach ludowych repertuar sufiksów, które służą do tworzenia tego typu struktur słowotwórczych jest znacznie bogatszy. Obok wymienionych tu formantów, wspólnych z polszczyzną ogólną, dialektolodzy i onomaści zarejestrowali na podstawie źródeł historycznych i w wyniku eksploracji terenowej obszerny ich zasób, a badania w zakresie geografii językowej A. Zaręby pokazują rozmieszczenie i zasięgi terytorialne poszczególnych jednostek. W XIX wieku jest to schemat żywy, co potwierdzają badane źródła notarialne. Ten typ nazw żeńskich współcześnie prawie nie funkcjonuje. Nie jest to zjawisko niezauważone wcześniej. Kazimierz Nitsch w artykule z połowy XX w. *Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien*, zamieszczonym w „Języku Polskim” sugerował²⁵, że już w czasach stanisławowskich w nazwiskach kobiet ujawnił się zanik form zależnościowych, co motywuje wpływem francuszczyzny. Na ten temat jest już bogata literatura z zakresu poprawności językowej i gramatyki onomastycznej²⁶, niemniej jednak odchodzenie od tworzenia i stosowania sufiksalnych form

²⁴ Być może zapisy nie oddają znaków diakrytycznych, np. a = ą.

²⁵ K. Nitsch, *Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien*, „Język Polski” R. XXXI, 1951, nr 2, s. 62–68.

²⁶ Dyskusje na ten temat były żywe w środowisku nie tylko językoznawców. Warto przytoczyć artykuł E. Pawłowskiego, *Baran mówi o Kowal. O tworzeniu i odmianie nazwisk i tytułów żeńskich*, „Język Polski” R. XXXI, 1951, nr 2, s. 50–63.

żeńskich nazwisk postępuje w ciągu XIX i XX wieku coraz intensywniej²⁷, faktycznie wypierając je całkowicie w XXI wieku. Używanie w komunikacji społecznej dowolnych – spośród możliwych i akceptowalnych przez normę językową – form gramatycznych nazwisk kobiet jest współcześnie swobodnym wyborem każdej kobiety, wyjąwszy pewne dokumenty urzędowe, objęte normą prawną i administracyjną. Rejestry łukowskie poświadczają bogactwo języka polskiego w tym zakresie, a więc obecność zestawień antroponimicznych, które w wyniku przejawów uniformizacji i rugowania jednostek niemodnych, niefunkcjonalnych stopniowo zanikają w kolejnych latach rozwoju języka polskiego.

Jako elementy rzeczywistości pozajęzykowej, społecznej i prawnej imiona i nazwiska w dokumentach urzędowych są obligatoryjne, priorytetowe, stanowią swoistą własność człowieka, wyznaczają jego przestrzeń osobistą, komunikacyjną, publiczną, z odniesieniem do szerszych zbiorowości społecznych, wspólnot lokalnych i narodowych. Pokazują ścieranie się ze sobą różnych pierwiastków etnicznych, kulturowych, wyznaniowych, dowodzą dziedziczności nazwisk w przeciwieństwie do imion. Funkcjonują jako oficjalne, urzędowo zatwierdzone miana w komunikacji urzędowej, nawet te uznawane za nieobligatoryjne (przydomek) okazują się niezbędne w pewnych działaniach prawnych szlachty zaściankowej.

Przedstawione nazwy osobowe stanowią tylko niewielki fragment nazewnictwa zawartego w analizowanych tekstach notarialnych z początku XIX w., ale rysują wyraźnie przestrzeń komunikacji społecznej, ukazując jej niejednorodny charakter uwarunkowany typem kontaktu językowego. Zwraca uwagę złożoność problemów gramatycznych nazewnictwa własnego w kontekście rozstrzygnięć normatywnych i trudności wynikających z dwóch przeciwstawnych tendencji w funkcjonowaniu mian w sferze społecznej:

1. do nieodmienności niektórych typów nazwisk,
2. do podtrzymywania w pewnych mikrowspólnotach językowych tradycyjnych struktur morfologicznych.

Nazwy własne – obok swej podstawowej funkcji identyfikowania ludzi, wyróżniania ich na tle innych – przechowują w swoim pierwotnym znaczeniu pewien zasób wiedzy o przeszłości miejsc, z którymi były związane. Są żywym, trwałym i wyrazistym śladem tradycji nazewnictwa.

²⁷ Współcześnie używają ich kobiety należące do określonych mikrowspólnot społecznych lub kulturowych, należące do różnych pokoleń: *Zofia Kucówna, Agnieszka Kotulanka, Elżbieta Zającówna, Jadwiga Puzyńska, Renata Grzegorzewska, Halina Pelcowa, Halina Zgólkowa, Beata Ścibakówna* i inne. Takie formy odnajdujemy w różnego typu encyklopediach i słownikach biograficznych; sygnalizują one twórczość naukową i artystyczną wskazanych postaci.

Bibliografia

- Borek H., Szumska U., *Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVII wieku do roku 1740. Studium nazewnicze i społeczno-narodowościowe*, Warszawa–Wrocław 1976.
- Cieślíkowska A., *Normatywny aspekt nazw własnych*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004, s. 229–239.
- Citko L., Dacewicz L., *Typy strukturalne antroponimów w XVI-wiecznym województwie podlaskim*, [w:] *Antroponimia słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma, Warszawa 1996.
- Dacewicz L., *Antroponimia Białegostoku od XVII do XVIII wieku*, Białystok 2001.
- Dunin-Dudkowska A., Trębska-Kerntopf A., *Rytualizacja aktu notarialnego a dydaktyka języka polskiego jako obcego*, [w:] *Rytualizacja w komunikacji społecznej i interkulturowej*, red. J. Mazur, Lublin 2004, s. 139–143.
- Jadacka H., *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2006.
- Kuć J., *Przydomki szlacheckie jako jeden ze sposobów identyfikacji szlachty z parafii trzebieszowskiej w 2. poł. XVII wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2003, nr 3, s. 119–132.
- Kuć J., „Środkujące zeznania” – sposoby nominacji aktów notarialnych z początku XIX wieku, „Studia Slavica” 2014, z. XVIII/1, s. 141–146.
- Kuć J., *Męski świat XIX-wiecznych notariatów*, [w:] *Współczesny i dawny obraz mężczyzny w literaturze i kulturze*, red. L. Mariak, J. Rychter, Szczecin 2016, s. 127–135.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Lwów 1854–1860.
- Lubaś W., *Typ kontaktu językowego a wariantywność nazw we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Onomastyka*, pod red. W. Lubasia i A. Wilkonía, Katowice 1978, s. 7–13.
- Miodek J., *Słownik ojczyzny polszczyzny*, oprac. M. Zaśko-Zielińska, T. Piekot, Wrocław 2002, s. 364.
- Nitsch K., *Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien*, „Język Polski” R. XXXI, 1951, nr 2, s. 62–68.
- Pawłowski E., *Baran mówi o Kowal. O tworzeniu i odmianie nazwisk i tytułów żeńskich*, „Język Polski” R. XXXI, 1951, nr 2, s. 50–63.
- Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998.
- Rymut K., *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. I–II, Kraków 1999–2001.
- Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. I–X, Kraków 1992–1994.
- Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2005.

PROPER NAMES IN SOCIAL COMMUNICATION ON THE BASIS
OF PODLASIE NOTARIAL SOURCES FROM THE 19th CENTURY

Summary

The article is devoted to the description and linguistic interpretation of some manifestations of the functioning of names and surnames in social communication conditioned by the type of communicative situation and linguistic contact. It draws attention to the grammatical problems of personal naming in chancellery communication in the context of normative settlements and the difficulties arising from the tendencies in the functioning of names in 19th-century notarial acts from Podlasie. As elements of extra-linguistic, social, and legal reality, names and surnames in official documents are obligatory and prioritized; they are the peculiar property of a person, delineate his/her personal, communicative, and public space, with reference to broader social communities, local and national communities. They show the clash of different ethnic, cultural, and religious elements, and prove the heredity of surnames as opposed to first names. They function as official, officially approved names in official communications, and even those considered non-obligatory (nicknames) prove indispensable in certain official activities.

Keywords: proper names, 19th century, official and clerical language, social communication.